

96/103240

Dubl.

ST. KOZICKI



**POLITYKA POLSKA
W DUMIE**

VI



NAKŁADEM AUTORA
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI GEBETHNERA I WOLFFA.
WARSZAWA, 1912.

Nakładem OGNISKA ukazała się rozprawa
Stanisława Kozickiego

p. t.

„PRZEOBRAŻENIE WSI POLSKIEJ”

Cena kop. 15.

Wszyscy prenumeratorzy NARODU i OGNISKA
mogą nabywać w redakcjach tych pism
książkę

Stanisława Lubicza

p. t.

Sprawa włościańska w Polsce porozbiorowej.

Cena 60 kop., zamiast 1 rb. 60 kop.

ST. KOZICKI

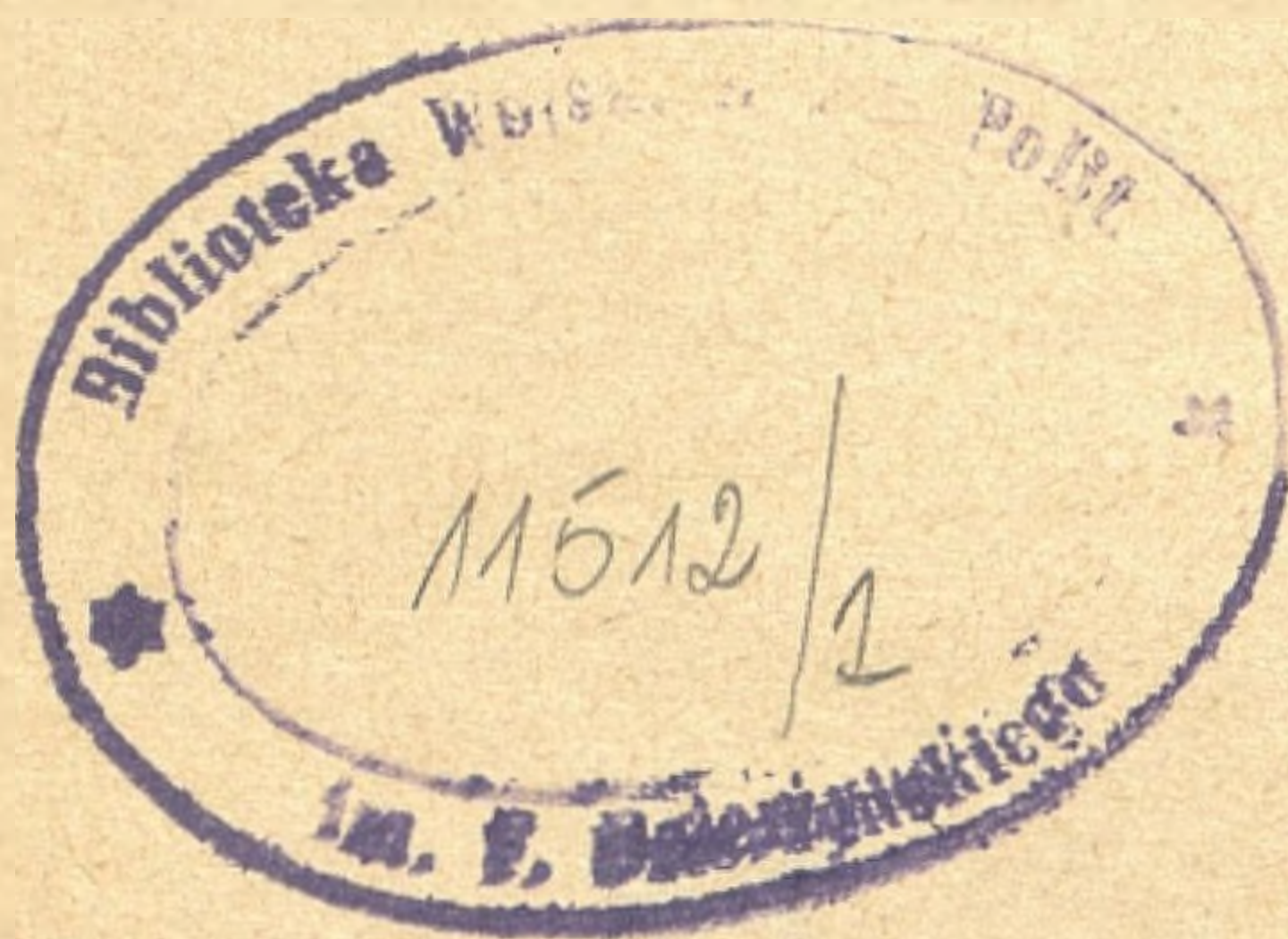


POLITYKA POLSKA
w DUMIE



NAKŁADEM AUTORA
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI GEBETHNERA I WOLFFA.
WARSZAWA, 1912.

93(438) 11



WYDANO Z DUBLETÓW
Biblioteki Narodowej

DRUK F. WYSZYŃSKIEGO I S-ki
WARSZAWA, ☐ ☐ ☐ ZGODA 5.



I.

Wobec zbliżających się wyborów do Izby Państwowej na porządku dziennym staje sprawa naszej polityki w Dumie. Opinia publiczna musi sobie jasno zdać sprawę z tego, jakich zasad winna się ta polityka trzymać i jakiej taktyki używać.

Wybory poprzednie odbywały się pod hasłami bardzo ogólnikowymi, nie znaleźmy terenu, na którym mieli działać posłowie polscy, wyrobienie polityczne było mniejsze, a w kraju miało olbrzymią przewagę jedno stronnictwo—demokracja narodowa, które też trzykrotnie wybory przeprowadziło.

Dziś sytuacja jest inna. Nastąpiło przede wszystkim różniczkowanie się stronnictw i wewnętrzna w nich ewolucja. Można stwierdzić, iż żadne z istniejących stronnictw nie posiada tej samej fizyognomii, jaką posia-

dało przed pięciu laty. Wówczas do akcji wyborczej stanęła demokracja narodowa. Obok niej zaś w miastach próbowali szczęścia postępowcy, poparci przez żydów, wreszcie było stronnictwo polityki realnej, które bądź to należało do narodowej koncentracji wyborczej, bądź też własnych kandydatów nie stawiało. Obecnie obok tych stronnictw mamy kilka frond z łona demokracji narodowej i ludowców, którzy niewątpliwie w niektórych okręgach wezwą czynny udział w wyborach.

Pięcioletnie istnienie Dumy ustaliło na czas jakiś jej fizyognomię. Nowa Duma może się różnić od poprzedniej, nie sądzimy jednak, by mogła być zasadniczo inna, nie będzie opozycyjna w stosunku do rządu, bo taką Dumę rozwiązano natychmiast, nie będzie zapewne mniej nacjonalistyczna i niewiele więcej, niż poprzednia, politycznie wyrobiona. Pięcioletnie doświadczenie zaś Koła Polskiego daje już pewne podstawy do wydania sądu, czy polityka tego Koła była zła czy dobra.

Wreszcie społeczeństwo nasze wskutek przeżytych wypadków i zdobytego doświadczenia jest dziś naogół znacznie bardziej obyte z polityką, niż było przed pięcioma laty.

Z powyższych względów będą się wybo-

ry obecne odbywały nie na podstawie ogólnikowych haseł, nie będą też prowadzone przez jedno wyłącznie stronnictwo, lecz muszą się stać wyrazem poglądów, panujących w kraju na konkretne zagadnienia polityczne i skupić koło takich zagadnień konkretnych szersze sfery obywatelskie.

Wybory mają powołać do życia nowe Koło Polskie, które będzie prowadziło politykę polską w Dumie rosyjskiej. Podstawą akcji wyborczej musi się stać zatem jasne zdefiniowanie zasad, jakimi ta polityka ma się rządzić, wytknięcie linii politycznej dla przyszłego Koła Polskiego i skupienie koło tych zasad i koło tej linii wszystkich, którzy je w całości uznają, bez względu na przynależność partyjną.

Nie stronnictwa wystąpią do walki wyborczej, lecz grupy zwolenników takiej czy innej polityki polskiej w Dumie. Wydaje się nam zaś, że oświadczenie się większości społeczeństwa za tą lub inną polityką jest w chwili obecnej rzeczą niezmiernie ważną, gdyż może zadecydować o rozwoju naszej myśli politycznej i o losach naszych nie tylko w jednej dzielnicy, lecz na całym obszarze ziem polskich.

Wobec tego ustalenie zasad naszej polityki

— —

w Dumie, dokładne zdanie sobie sprawy z różnych dróg, jakimi postępować ona może, jest pierwszym zadaniem dla wszystkich myślących obywateli wobec zbliżających się wyborów. Szablon myślowy i utarte hasła obecnie nie wystarczają, myśl polityczna polska staje wobec nowych zagadnień, które rozwiązać musi, biorąc w rachubę siły narodu polskiego i warunki, w których życie narodu się rozwija.

Ze względu na stosunek do Dumy opinia polska dzieli się na trzy główne obozy. Jeden sądzi, że praca posłów polskich w Dumie żadnych nie dała korzyści i dać ich wogóle nie może, udział zaś Polaków w tej instytucji tyle wyrządza szkód moralnych naszemu narodowi, iż najwłaściwszą rzeczą jest wcale w wyborach i w pracach Dumy nie brać udziału, wszystkie siły społeczeństwa natomiast skierować do przygotowania zasadniczych zmian w naszej sytuacji prawno-politycznej. Drugi obóz uważa, iż naród nie może zaniedbywać żadnego terenu możliwej walki o swe prawa i pracy dla swej przyszłości, że Duma taki właśnie teren przedstawia i że dlatego należy do niej posłów wysłać i, licząc się z warunkami, jakie w Petersburgu istnieją, starać się jaknajwięcej obronić i jak

najwięcej zyskać. Jest wreszcie obóz trzeci, pośredni — ten sądzi, że do Dumy pójść trzeba, lecz nie dążyć do żadnych na jej terenie zdobyczy, lecz uważać ją jedynie za miejsce do „deklaracyi,” „protestów” i „zaczynania swego stanowiska” wobec Polski, Rosyi, Europy i całego świata wreszcie.

Pierwszy z tych obozów jest reprezentowany przez różne grupy „niepodległościowe” i przez niektóre pisma „opozycyjne.” Do drugiego należała w Petersburgu większość Koła Polskiego w trzeciej Dumie, w kraju zaś demokracja narodowa, stronnictwo polityki realnej, odłam postępowców, no i szerokie koła obywateli bezpartyjnych. Trzeci obóz formować się zaczyna z frond demokratyczno narodowych i postępowej demokracji, zasady jego polityki usiłuje sformułować *Tygodnik Polski*.

Pierwszy z wymienionych obozów od wyborów się usunie, można go tedy pominąć w rozważaniach niniejszych; do wyborów zaś staną przeciw sobie dwa odłamy społeczeństwa — z jednej strony zwolennicy czynnej walki i pracy politycznej na terenie dumskim, dążący do realizowania zdobyczy prawnopolitycznych w tym zakresie i w tych rozmiarach, jak to jest w Dumie możliwe; z dru-

giej strony zaś zwolennicy zaniechania wszelkiej walki i pracy politycznej w Dumie i ograniczenia się do zaznaczania swego stanowiska, pozostawiając losy projektów do praw, wnoszonych do Dumy, a nas dotyczących, ich własnemu losowi i uznaniu posłów rosyjskich.

W zbliżających się tedy wyborach nie będzie chodziło o zwycięstwo tego lub innego stronnictwa politycznego, lecz o ustalenie drogi, po której pójdzie polityka w Dumie, o zdecydowanie, czy ma to być dalszy ciąg polityki ustalonej przez posłów naszych w trzeciej Dumie, czy też ma nastąpić, jak pragnie *Tygodnik Polski*, stanowczy zwrot ku polityce protestu i frazesu.

Polityka polska w Dumie jest częścią naszej ogólnej polityki narodowej i jako taka musi za najwyższe kryterium dla siebie uznać interes narodowy, w praktycznym zaś prowadzeniu musi się liczyć z następującymi warunkami: 1) z naszym ogólnym położeniem narodowym, 2) z położeniem i stanem odłamu naszego narodu, zamieszkującego państwo rosyjskie, wreszcie 3) z sytuacją w Dumie.

Z tych trzech punktów widzenia zamierzamy rozpatrzyć politykę naszą w Dumie i dojść do ustalenia zasad, któremi się rządzić powinna.



II.

Ogólne położenie polityczne naszego narodu jest nadzwyczaj trudne. Zmian zasadniczych w sytuacji prawnopolitycznej spodziewać się nie możemy w czasie najbliższym.

Historja nas uczy, że zasadnicze zmiany polityczne w położeniu narodów są zależne od dwóch czynników — od ich siły wewnętrznej i od układu stosunków międzynarodowych. W stosunkach międzynarodowych mogą nastąpić zmiany tylko za zgodą sześciu wielkich mocarstw europejskich, które rządzą światem; lub też w następstwie konfliktu między niemi. Mamy na to szereg przykładów. Do zmian najistotniejszych w sytuacji prawnopolitycznej narodu należy niewątpliwie utworzenie przezeń własnej państwowości, o ile jej przedtem nie posiadał.

Wiek XIX był świadkiem powstania państw—

bułgarskiego, serbskiego, greckiego, włoskiego i t. d. Jeśli rozpatrywać dzieje tych państw, to przekonywamy się, że powstały one dzięki rozwojowi wewnętrznych sił narodów z jednej, a dogodnym warunkom zewnętrznym z drugiej strony. Państwa bałkańskie uzyskały niepodległość na tle konfliktu Turcyi z Rosyą, która dążyła do zajęcia Konstantynopola; zjednoczenie Włoch oparło się o antagonizm Francyi i Austryi i pomoc Napoleona III. Nawet zmiany mniejszej doniosłości mają tło międzynarodowe, że wspomnimy tylko Galicyę, w której zapanowały nowe stosunki po Sadowie. Nie zapomnieliśmy też chyba następstw, jakie wojna japońska wywołała w państwie rosyjskiem.

W obecnych stosunkach międzynarodowych jest dużo czynników, które dążą do naruszenia istniejącej równowagi, wszelako obawa wojny jest tak znaczna, iż dyplomacya wielkich mocarstw czyni wszelkie wysiłki, by do tej ostateczności nie dopuścić.

Ewentualne blizkie starcie wielkich potęg, o ile rzeczy podobne przewidywać można, miałyoby dla naszych stosunków fatalne następstwa, moglibyśmy się spodziewać wówczas nowego podziału ziem polskich, a na tendencye, istniejące w tym zakresie, jasno wskazał

w swym artykule poseł Jan Zamorski, pisząc o nowej orientacji w polityce austriackiej.

Nie możemy się tu zapuszczać w obszernie roztrząsanie stosunków politycznych międzynarodowych, jest wszelako dla nas jasne, że rozwój ich nie zapowiada w blizkiej przyszłości żadnych zmian prawno-politycznych na naszą korzyść.

Natomiast jest już rzeczą całkiem pewną i oczywistą, że ewolucya stosunków wewnętrznych, odbywająca się w państwach, do których należą ziemie polskie, idzie w kierunku, zagrażającym na wielu punktach naszemu stanowi posiadania.

Dotychczas tylko w Prusach w walce z polskością obok rządu brało udział społeczeństwo niemieckie, które wytworzyło nawet w postaci hakatyzmu specjalną do tego organizację. Obecnie na tę samą drogę zwracają się stosunki w dwóch innych dzielnicach. Rok 1905 powołał naród rosyjski do udziału w rządach i w życiu politycznym państwa. Następstwem zaś tego bezpośredniem było powstanie ruchu nacyonalistycznego i udział społeczeństwa rosyjskiego w wypełnianiu zadań państwowych Rosyi, wśród których znalazło się i „zbieranie ziemi rosyjskiej”. Dziś

tedy mamy do czynienia już nietylko z rządem rosyjskim, lecz równocześnie i z organizującym się do pracy społecznej i do walki politycznej narodem rosyjskim. Rozumiał doskonale tę ewolucję Stołypin i skierował swe usiłowania w tym kierunku, by wytworzyć warunki polityczne, umożliwiające społeczeństwu rosyjskiemu tę pracę i tę walkę. Nowe ziemstwa na Litwie i Rusi i gub. chełmska nie są w istocie swej niczem innem, jak tylko podstawą prawną, na której tle mają być puszczone w ruch i powołane do działania siły społeczne rosyjskie. Opinia polska zbyt słabo sobie zdaje sprawę z tej zasadniczej zmiany, jaka się w Rosyi dokonała i zbyt sobie to lekceważy, mając fałszywe o tem, co się tam dzieje, przekonania.

Wbrew utartym poglądom pragnę tu stwierdzić, że w państwie rosyjskiem można skonstatować postęp w różnych dziedzinach. Reforma rolna wywoła niewątpliwie głęboki przewrót na wsi rosyjskiej i zmieni zupełnie jej wygląd, także sposób myślenia i siłę społeczną włościaństwa rosyjskiego. Pośpiesznie wprowadzane powszechne nauczanie podniesie poziom oświaty. Udział w życiu polity-

cznem wytwarza obok rządu świadome swych interesów narodowych społeczeństwo.

Trzeba z całą odwagą spojrzeć w przyszłość i powiedzieć sobie, że jeśli rozwój naszych sił społecznych, naszej oświaty i wyrobienia politycznego nie będzie postępował, nie będzie dość intensywny, to stosunek obecny będzie się zmieniał na naszą niekorzyść i w przyszłości starcie sił społecznych polskich i rosyjskich może się skończyć dla nas niepowodzeniem.

W Galicyi, wskutek nowej orientacji w polityce austriackiej nasze położenie prawno-polityczne może się pogarszać, z drugiej zaś strony napór społeczny Rusinów będzie się stale zwiększał i tam więc odporność nasza społeczna coraz większego nabiera znaczenia, to samo można powiedzieć o Śląsku Cieszyńskim, na który napierają Czesi.

Słowem, stwierdzić należy, że wchodzimy w okres walki o ostatnie podstawy naszego narodowego bytu — o ziemię i o ludzi. Walka ta zaś toczyć się będzie już nietylko z temi siłami, które obecnie ją prowadzą, lecz równocześnie z siłami społecznemi narodów, które pragną na nasz koszt zdobyć sobie szerszą podstawę istnienia i pomnożyć swoje żywe siły.

Obok tego naporu zewnętrznego zaś mamy wewnątrz, na ziemi naszej, wroga, który, korzystając ze słabości i kalectwa naszego organizmu narodowego, pragnie na naszej ziemi utworzyć sobie gniazdo wygodne, wroga, który się skupia, rozporządzając wielką siłą ekonomiczną i społeczną—żydów. Aby się przed nim obronić, trzeba przyjąć walkę na tym terenie, na którym nam ją wydano—trzeba siłą społeczną i ekonomiczną żydów przeciwstawić siły tego samego gatunku z naszej strony. Żydzi rozumieją doskonale sytuację, jaka się wytworzyła, i dlatego pragnęliby gorąco odwrócić naszą uwagę od istotnych zagadnień, od tej walki o podstawy naszego narodowego bytu i zwrócić ją ku zagadnieniom nierealnym. Dla nich jest rzeczą nadzwyczaj pożądaną, by myśl polska zajmowała się zagadnieniami oderwanymi od życia, podczas gdy oni skupują domy w miastach naszych, ujmują w ręce cały handel i przemysł i umacniają się we wszelkich dziedzinach gospodarczego życia Polski.

Rozpatrując się tedy w ogólnem położeniu naszego narodu, stwierdziliśmy, że nie możemy się spodziewać zmian na naszą korzyść w blizkiej przyszłości w układzie sto-

sunków międzynarodowych, że naród nasz wchodzi w okres ciężkiej walki o podstawy swego narodowego bytu, że na pole tej walki występują siły społeczne narodów sąsiednich, że wzmagą się agresywny napór żywiołu żydowskiego.

Z powyższych faktów wynika, że wielką ma doniosłość wzmocnienie naszych sił społecznych i gospodarczych i że nie możemy lekceważyć choćby najdrobniejszych zdobyczy prawno-politycznych, które nam naszą pracę społeczną ułatwiają i ciężką walkę o podstawy naszego narodowego bytu umożliwiają.

Jeśli więc Duma jest terenem do realizowania takich prawno-politycznych zdobyczy, lub nawet tylko miejscem, gdzie przed grożącymi nowymi ciosami bronić się można, to należy naszych przedstawicieli do niej posłać oraz walkę i pracę polityczną na jej gruncie prowadzić.





III.

W artykule poprzednim wskazałem już na wywołany przez zmianę ustroju państwa współdział społeczeństwa rosyjskiego w życiu państwowem Rosyi. Wskazywałem też na to, że rząd zdaje sobie z tego sprawę i rozwija specjalną działalność prawodawczą, zmierzającą do stworzenia warunków prawnych, umożliwiających siłom społecznym rosyjskim wzięcie udziału w „zbieraniu” i umocnieniu ziemi rosyjskiej, że społeczeństwo rosyjskie powoli przyzwyczaja się do nowej roli i nabywa odpowiedniej umiejętności. Fakt ten, obok organizowania się żywiołu żydowskiego na terenie Królestwa, Litwy i Rusi zmusza i nas do wzmocnienia naszej siły społecznej i politycznej i zaprawiania jej do walki o prawa narodowe i o naszą samodzielność gospodarczą.

Do powyższego dodać należy wzgląd, iż naród nasz znajduje się obecnie w wielce doniosłym okresie swego rozwoju, w chwili przeobrażania się ze społeczeństwa szlacheckiego na społeczeństwo, w którym na pierwszy plan wysuwa się warstwa drobnych gospodarzy rolnych. Od czasu Jagiellonów, od czasów formowania się warstwy szlacheckiej i zagarniania przez nią w swe ręce steru Rzeczypospolitej nie było tak doniosłego w życiu narodu momentu. To przeobrażenie społeczne odbywa się w niezmiernie ciężkich warunkach, gdyż niema najpotężniejszego regulatora, jakim jest państwo narodowe, tem niemniej zależy od jego przebiegu cała przyszłość nasza. Od tego, czy wytworzy się u nas zdrowa, społecznie silna, gospodarczo samodzielna warstwa rolnicza zależy przyszłość nasza. Wszystko więc, co normalny rozwój przeobrażenia wsi naszej ułatwia i przyspiesza, ma pierwszorzędne znaczenie narodowe.

Wiadomo powszechnie, że pierwsze podstawy pod samodzielny byt włościaństwa dało uwłaszczenie. Wszelako było ono tylko pierwszym etapem, za którym nie poszły dalsze, któreby go uzupełniły i wytworzyły odpowiednie warunki prawne i dały do rąk wło-

ścian te wszystkie narzędzia pracy zbiorowej, które we współczesnych stosunkach są wprost niezbędne. Brak wolności politycznej, odsunięcie od samorządu, serwituty, szachownice, niemożność zakładania stowarzyszeń, utrudniona oświata, ogólna i zawodowa—oto przeszkody, które przez pół wieku tamowały tak doniosły w życiu narodu proces przeobrażenia całego ustroju społecznego i moralnego wsi naszej.

Dziś przeszkody te są w części usunięte, w naszej zaś mocy leży usuwanie ich dalsze i wytwarzanie warunków pomyślnego rozwoju tak doniosłego w życiu narodu procesu. Dzięki inicjatywie posłów polskich mamy podstawy prawne do komasacji, przygotowuje się zaś likwidacja serwitutów i organizacja samorządu ziemskiego—trzy rzeczy, które wytwarzają niezbędne podstawy prawne do szerokiej i wielce ważnej dla naszej przyszłości pracy. Rozwiązanie zaś rąk do pracy społecznej i kulturalnej i ułatwienia w zdobywaniu oświaty i wiedzy pozwalają na rozwinięcie działalności zbiorowej tak pilnej i niezbędnej.

Nasza inteligencja miejska, której opinie znajdują swój wyraz w pismach, tego wszyst-

kiego nie odczuwa i nie rozumie. Kto jednak zna życie wsi, kto wie, iż interesy ludu wiejskiego to obecnie w najszerszem tego słowa znaczeniu interesy narodowe, ten widzi jasno, iż wyzyskanie ciał prawodawczych rosyjskich dla zdobycia niezbędnych podstaw prawnych dla skutecznej działalności społecznej i gospodarczej wsi polskiej jest rzeczą niezbędną, ten widzi także, że najliczniejsza dziś w kraju warstwa—lud wiejski—który ma już świadomość polityczną, politykę realizacyi powyższych zdobyczy w Dumie poprze, bo polityka taka służy jego najżywotniejszym interesom, polityka taka jest dla jego życia gospodarczego i dla rozwoju społecznego wprost niezbędna.

Bronione przez nas zasady pracy politycznej w Dumie zwyciężą, mimo dość krzykliwej i głośnej przeciw nim opozycyi, nietylko dlatego, że mają one za sobą wszystkie argumenty teoretyczne, zgodne z prawami myślenia politycznego, lecz przede wszystkim dlatego, że są wyrazem potrzeb i dążeń najważniejszej i najliczniejszej warstwy w narodzie — ludu wiejskiego, który nietylko z pobudek ideowych, lecz z silnych i głęboko zakorzenionych pobudek interesu politycznego i spo-

łecznego je poprze i panowanie w opinii im zapewni.

Wreszcie stwierdzić pragnę, że wzięcie udziału w pracy i w walce politycznej na terenie Izby Państwowej posiada pierwszorzędne znaczenie wychowawcze dla społeczeństwa. Wprawdzie od przeciwników tej polityki słyszymy ciągle, i jest to bodaj najchętniej przez nich powtarzanym argumentem, że polityka Koła Polskiego w trzeciej Dumie zdemoralizowała społeczeństwo i wywołała zamęt w myśli politycznej.

Podobne twierdzenie wynika z błędnego pojmowania istoty wyrobienia politycznego i dróg, któremi narody do takiego wyrobienia dochodzą. Wyrobienie polityczne polega nie tylko na umiejętności myślenia, lecz przede wszystkim na umiejętności działania. Polityka jest sztuką działania zbiorowego, a kto się chce nauczyć działać, ten musi się w tem działaniu ćwiczyć i dlatego jedynie przez samodzielny, czynny udział w życiu mogą narody wyrobienie polityczne zdobyć. Jest to jedna z tych elementarnych zasad, które ś. p. Jan Popławski usiłował wpoić społeczeństwu naszemu zapomocą druku i żywego słowa. Na tej zasadzie opierał się cały program

stronnictwa demokratyczno-narodowego, z niej wynikały usiłowania pobudzenia ludu do samodzielniego udziału w życiu gminy, do tego, co nazywano wówczas walką o prawo. I dziś, gdy możność tej walki się rozszerza, gdy obok tak ograniczonego zakresu gminy, stoją przed nami otworem ciała prawodawcze państwowe, gdy zapowiedziany jest samorząd, każą nam się od działania politycznego usunąć ludzie, którzy, aczkolwiek lubią się powoływać na ś. p. Jana Popławskiego, jak się okazuje, nie zrozumieli istotnych podstaw jego myśli politycznej.

Najpiękniejsze artykuły w pismach, najwznioślejsze hasła, najpatetyczniejsze kazania narodowe nie mogą społeczeństwa politycznie wyrobić, jeśli jest ono pozbawione możności czynnej pracy politycznej. Do największych niebezpieczeństw dla naszego narodu należało z tego powodu to, że na ziemiach, należących do państwa rosyjskiego, musieliśmy być politycznie bezczynni. W takich warunkach wyrodnieje myśl, zatracą się instynkt polityczny, czyli instynkt życiowy poprostu; naród wyrodnieje tak, jak wyrodnieje człowiek miejski, odsunięty od przyrody i walki z nią bezpośredniej. Zmiany, które nastąpiły po

roku 1905, zgotowały nam wprawdzie nowe niebezpieczeństwa, nowe trudności, wywołały wejście na arenę walki sił społecznych rosyjskich, lecz jednocześnie dały nam choć małeńki skrawek pola i terenu samodzielnego udziału w życiu politycznym, otworzyły możliwość walki politycznej. I choćby to pole było jaknajmniejsze, to w imię przyszłości narodu, w imię rozwinięcia w nim instynktów politycznych, trzeba do tej walki stanąć, siły swoje w niej ćwiczyć i instynkt życia w społeczeństwie budzić.

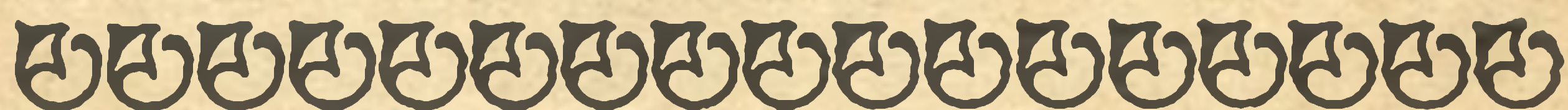
Ten wzgląd wychowawczy właśnie jest nawet ważniejszy od wszystkich innych, sam jeden wystarcza do zajęcia takiego stanowiska, jakiego tutaj bronimy.

W naszej dzielnicy skupiona jest największa część narodu polskiego. Zwyrrodnienie polityczne, które nam tutaj zagrażało, musiałoby politycznie osłabić cały naród. Zapobieżenie więc temu zwyrrodnieniu przez czynną pracę polityczną, postęp ciągły na tem polu — są to sprawy, które mają pierwszorzędną doniosłość dla całej Polski. Nasza walka zatem o przyszłość myśli politycznej polskiej, o zdolność narodu do życia, jest takiej doniosłości, iż wybiega znacznie po za granicę kwestyi

lokalnej i dotyczącej szczupłego zakresu jednego zagadnienia politycznego—działalności w Dumie.

Tu chodzi nietylko o takie lub inne zdobycze realne, lecz o zdrowie moralne narodu, o to, czy staniemy się społeczeństwem zdolnym do rozwoju i do wywalczenia sobie warunków pełnego narodowego bytu, czy też pójdziemy dalej po drodze likwidacyi naszego dorobku materialnego i moralnego, — wyrzekając się udziału w realnem życiu politycznem i wchodząc na drogę „protestów”, „zaczynań swego stanowiska” i „zasadniczych deklaracyi”.

Nasza polityka jest polityką życia i przyszłości, tamta zaś polityką śmierci i przeszłości.





IV.

Na zakończenie naszych rozważań, dotyczących polityki polskiej w Dumie, musimy rozpatrzyć zagadnienie, czy w obecnych warunkach jest rzeczą możliwą osiągnięcie pewnych korzyści realnych z udziału w ciałach przedstawicielskich rosyjskich i czy warto wobec tego prowadzić w nich wyteżoną działalność polityczną.

Przed pięcioma laty, zastanawiając się nad tem, trzeba było się obracać w sferze przypuszczeń i ogólników, dziś, gdy mamy za sobą doświadczenie, możemy dość ściśle na to pytanie odpowiedzieć.

Przyszła Duma nie będzie się prawdopodobnie wiele różniła od tej, która kończy obecnie swoje istnienie. O wiele radykalniejsza być nie może, bo rząd nie mógłby z nią pracować i musiałby ją rozwiązać. Może być

bardziej „prawicowa”, lecz i w tym kierunku nie należy się spodziewać przesunięcia zbyt silnego. Będzie zatem Dumą w większości nacjonalistyczną (w znaczeniu kierunku, nie przewagi zorganizowanego stronnictwa), bardzo umiarkowaną i w taktyce swojej ostrożną. Nie wątpię jednak, że sama Duma jako instytucja jest już utrwalona na stałe i że muszą się w niej coraz bardziej rozrastać tendencje do powiększenia zakresu swej kompetencji i do reorganizacji życia rosyjskiego.

Cóż nam mówi doświadczenie o stosunku Dumy do spraw naszych?

Utworzenie gubernii chełmskiej, wykup kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i stanowisko większości wobec języka w samorządzie i w szkole świadczą dość dobitnie, że zasadniczych zmian prawno-politycznych na naszą korzyść ani też ustępstw o charakterze narodowym od Dumy rosyjskiej w najbliższej przyszłości spodziewać się nie możemy. Natomiast możemy oczekiwać z jej strony nawet inicjatywy w kierunku przeciwnym, inicjatywy, zmierzającej do nowych zarządzeń i projektów, ułatwiających siłom społecznym rosyjskim walkę z polskością. W tym zakresie pozostaje tylko możliwość działalności obronnej, zmierza-

jącej do pohamowania nacisku. Że taka działalność jest możliwa, najlepiej świadczy historia projektu chełmskiego. Tylko polityce Koła zawdzięczamy sformułowanie istotnego artykułu projektu dla nas korzystniejsze, bo mówiące o wyjęciu gub. chełmskiej z pod zarządu generał-gubernatora warszawskiego, nie zaś o wyłączeniu jej ze składu Królestwa Polskiego, co z punktu widzenia formalnego jest rzeczą zasadniczo różną, a następnie odrzucenie większości ograniczeń żywołu polskiego w nowej gubernii. Dodać należy, że dwa ograniczenia, które się utrzymały (sprawa świąt katolickich i przesiedlania) przeszły przypadkiem tylko przeciw głosom wszystkich październikowców. Z inicjatywy Koła zaś wprowadzono w nowej gubernii sądy przysięgłych i zniesiono zakaz sprzedawania włościanom katolikom ziemi przez Bank włościański. Okazyi do podobnej działalności obronnej nie zabraknie z pewnością w czwartej Dumie.

Doświadczenie dotychczasowe dowodzi dalej, że korzystne dla nas zmiany nastąpiły w dwóch dziedzinach: w zakresie reform ogólnopaństwowych, które i nas dotyczą i w zakresie zrównania naszego kraju z Cesarstwem.

Do reform pierwszej kategorii należy prawo o ubezpieczeniu robotników, do reform drugiej kategorii—samorząd miejski, prawo o komasacyi i zrównanie normy podatków miejskich.

Państwo rosyjskie jest w okresie wielkiego przeobrażenia, na całym obszarze życia narodowego rosyjskiego są pilne i domagające się zadowolenia potrzeby. Będą więc niewątpliwie we wszystkich dziedzinach reformy i ulepszenia. Z tych reform i ulepszeń będziemy korzystali na równi z innymi narodami, wchodzącymi w skład państwa, a pilnując bacznie, by je do naszych warunków dostosowywać, możemy pożytek ich zwiększyć.

Przedewszystkiem należy pamiętać o zainicjowaniu wielkiej reformy rolnej, która zajmować będzie jeszcze przez dziesiątki lat uwagę rządu rosyjskiego. Nie może się ona ograniczyć do przejścia od własności wspólnej do prywatnej, lecz musi iść dalej. Rząd będzie musiał zabiegać o to, by tworzone obecnie gospodarstwa stanowiły silne i mogące się rozwijać jednostki gospodarcze. Należy więc oczekiwać rozwoju prawodawstwa agrarnego w Rosyi i wszechstronnej polityki agrarnej. Wszystko zaś, co na tem polu będzie

zrobione, musi nasz kraj, jako kraj rolniczy z przeważającą drobną własnością, żywo obchodzić. Wprowadzenie z inicjatywy posła Grabskiego rozdziałów o komasacyi w Królestwie Polskiem do ogólnorosyjskiego prawa o urządzeniu rolnem jest jaskrawym przykładem tego, na czem polega i polegać będzie pożytek istnienia i działalności posłów polskich w Dumie.

Dalej pamiętać trzeba o tem, że kraj nasz jest pod wielu względami upośledzony nawet w porównaniu do Cesarstwa. Dość wspomnieć, że nie posiadamy samorządu miejskiego i ziemskiego i że jesteśmy wyzyskiwani finansowo. Pod tym względem Duma gotowa była się zgodzić na zrównanie nas z innemi częściami państwa i ta tendencya utrzyma się niewątpliwie i na przyszłość.

Jakie sprawy wejdą na porządek dzienny czwartej Dumy, trudno dziś ściśle powiedzieć. Możemy się jednak spodziewać prób wprowadzenia nowych ograniczeń w gubernii chełmskiej. Wiemy już dziś także, że będzie na porządku dziennym ponowne rozpatrzenie samorządu miejskiego, po przyjęciu go przez Radę Państwa, że przyjdzie samorząd ziemski, projekt zniesienia serwitutów w Królestwie Polskiem, projekty szkolne ponownie t.d.

Choćby nic więcej nie było, to powyższe sprawy są tak wielkiej wagi, iż wymagają pilnej i bacznej pracy ze strony przyszłego Koła Polskiego.

Dochodzimy do wniosków ostatecznych. Stwierdziliśmy w ciągu powyższych rozważań:

1) że sytuacja międzynarodowa nie zapowiada zmian prawno-politycznych na naszą korzyść, że natomiast naród nasz wchodzi w okres walki o podstawy swego narodowego bytu — o ziemię i o ludzi — i że w tej walce nie można zaniedbać żadnego środka, ani żadnego terenu, na którym można coś obronić, albo coś zyskać.

2) że Rosya się wzmacnia, a w państwie rosyjskiem obok rządu wystąpił na widownię naród rosyjski i że siły społeczne rosyjskie stanęły do walki z polskością, dając jednocześnie inicjatywę do prawodawstwa, zmierzającego do wytworzenia warunków, ułatwiających im to zadanie; musimy zatem przyjąć walkę na tym terenie i wyzyskać wszelkie środki obrony i wzmocnienia naszej siły społecznej;

3) że naród nasz przeżywa obecnie okres głębokiego przeobrażenia, które dotyka przede wszystkim wieś polską, i że działalność

polityczna w Dumie prowadzi do zdobycia warunków, ułatwiających pomyślny przebieg tego przeobrażenia;

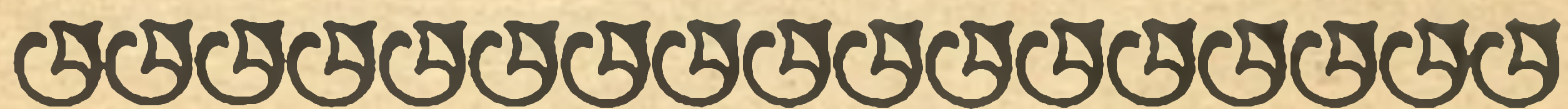
4) że wyrobienie polityczne można zdobyć tylko przez działalność polityczną, należy więc skwapliwie skorzystać z najmniejszej choćby okazji do takiej działalności, a więc i z możliwości udziału w ciałach prawodawczych rosyjskich, ze względu na przyszłość narodu i znaczenie wychowawcze samodzielnego, czynnego udziału w pracy i w walce politycznej;

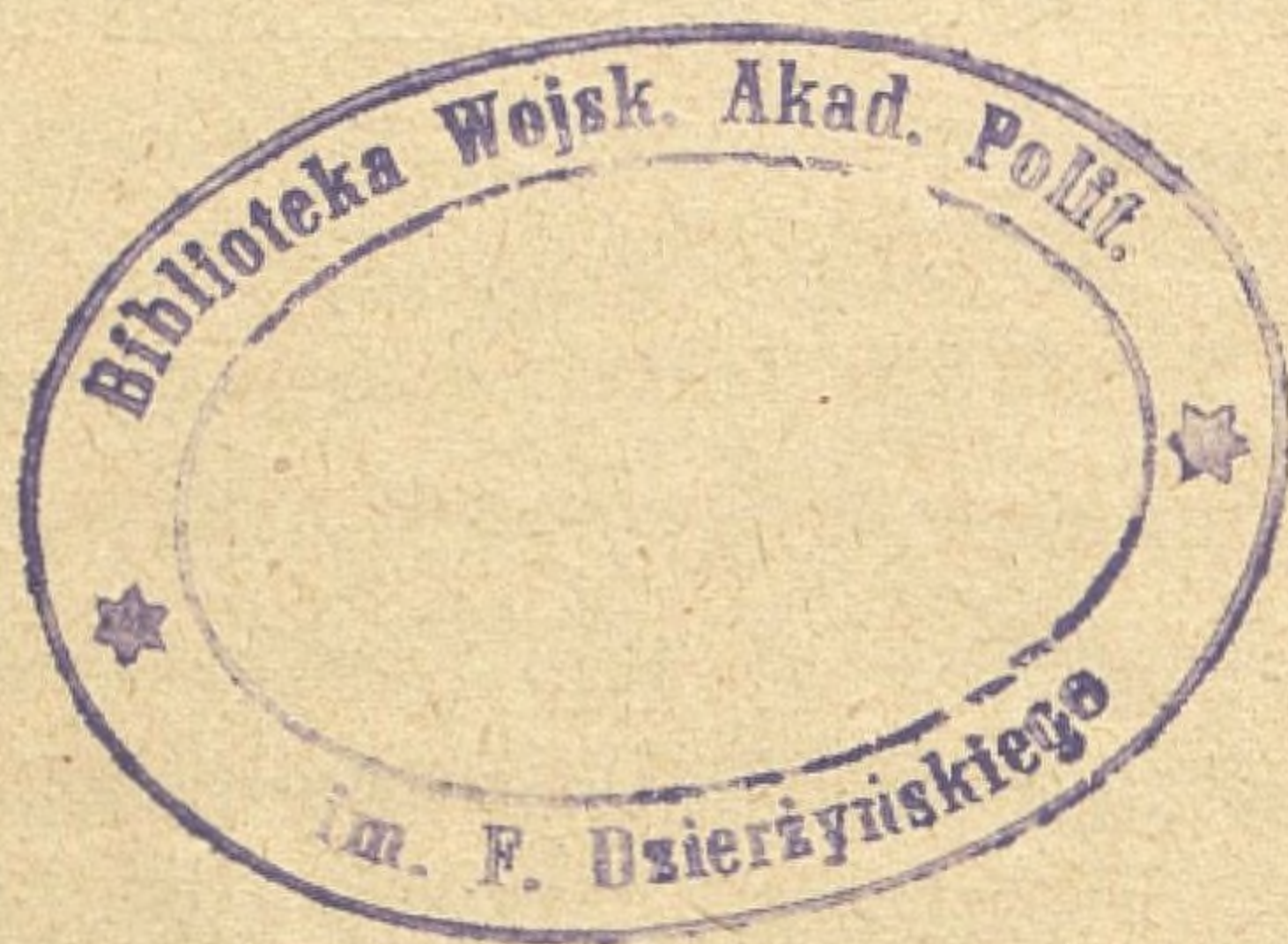
5) że wreszcie doświadczenie pięcioletnie wykazało, iż w Dumie jest możliwość obrony naszych praw i możliwość realnych zdobyczy prawno-politycznych; a choć to może się odbywać tylko w zakresie ograniczonym, to jednak ze względu na nasze ogólne zewnętrzne i wewnętrzne położenie polityczne zaniedbać tego nie możemy.

Wszystkie wywody powyższe doprowadzają nas do jednego i ostatecznego wniosku, że udział przedstawicieli narodu polskiego w pracy i w walce politycznej na terenie Dumy i prowadzenie przez nich polityki, zmierzającej do realizacji zdobyczy prawno-politycznych jest rzeczą konieczną.

Taka jedynie polityka jest polityką rozumną i narodową. Natomiast polityka „protestu wobec Polski, Rosyi, Europy i całego świata” byłaby polityką bezpłodną, demoralizującą społeczeństwo, byłaby czynem samobójstwa narodowego.

Na szczęście polityki takiej nie będzie, bo aczkolwiek nie posiadamy, bo posiadać nie możemy, zbyt wielkiego wyrobienia politycznego, to jednak polityka, której bronimy, jest jedynie uzasadniona i dla każdego, myślącego politycznie, jasna; wskaże nam zresztą właściwą drogę instynkt samozachowawczy, instynkt życia, który zanika wprawdzie u oderwanej od życia inteligencji miejskiej, lecz działa w całej pełni w szerokich masach ludu wiejskiego.





Przegląd Narodowy

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ŻYCIA NARODOWEGO W ZAKRESIE POLITYCZNYM, NAUKOWYM, SPOŁECZNYM, ARTYSTYCZNYM i LITERACKIM.

Pod kierownictwem

ZYGMUNTA BALICKIEGO.

CENA PRENUMERATY: z przesyłką pocztową 10 rb. rocznie, bez przesyłki 8 rb.

ADRES: UL. SZPITALNA 14, W WARSZAWIE.

NARÓD—WIADOMOŚCI CODZIENNE

Najtańszy dziennik polski, kosztuje rocznie 4 ruble z przesyłką pocztową.

==== Adres: ul. Chmielna 23.

OGNISKO

PISMO MIESIĘCZNE
DLA WSZYSTKICH.

Pod kierownictwem: Zenona Brzozowskiego,
Stan. Kozickiego i ks. Seweryna Popławskiego.

Cena prenumeraty rb. 1 kop. 80 rocznie.

==== Adres: Leopoldyny 33 m. 13.

BI
NA
G



77572/
1

ZALOZONA W 1774 ROKU.

„Gazeta Warszawska“ stawia sobie za główny cel dostarczanie dokładnych, bezpośrednio ze źródła czerpanych informacji o sprawach ogół polski obchodzących i oświectanie ich ze stanowiska ~~interesów~~ interesów narodowych polskich. ~~interesów~~

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: SZPITALNA 14.

TELEF.: REDAKCYI 88, ADMINISTRACYI 25-51, DRUKARNI 172-28.

SKRZYNKA POCZTOWA 257.

RACHUNEK PRZEKAZOWY Nr. 14 w BANKU TOW. SPÓŁDZIELCZ.

CENA PRZEDPŁATY:

W Warszawie:
rocznie rb. 9.00
półrocznie „ 4.50
kwartalnie „ 2.25
miesięcznie „ —.75
za odnośnienie do domu 10 k.
miesięcznie.

Z przesyłką pocztową:
rocznie rb. 12.—
półrocznie „ 6.—
kwartalnie „ 3.—

Za granicą:
kwartalnie rb. 4.50
Zmiana adresu 20 kop.

CENA OGŁOSZEŃ:

I-sza str. 1 wiersz petitu k. 60
Nadesłane 1.—
Reklamy „ 30
Nekrologi „ 20
Zwyczajne „ 15
Drobne ogł. 1 wyraz 3

Za grubszy druk—podwójnie.

Za tłumaczenie dolicza się po
2 kop. od wiersza.

Za dołączenie prospektów
do „Gazety“ płaci się rb. 10
od tysiąca i opłata pocztowa.

Cena oddzielnego egzemplarza 3 kop. Dostać można we wszystkich agencjach pism, kioskach i na kolejach. Prenumerować można we wszystkich kantorach pocztowych. Żądać numerów okazowych.

NAJPOCZYTNIEJSZY ORGAN NA PROWINCYI.